

Jako najstarszy rocznik naszej szkoły podstawowej, ze względu na dwudziestą rocznicę jej powstania, poproszono nas o napisanie krótkich wspomnień. Od razu przypominała mi się fajna atmosfera naszej klasy i całej szkoły. Pomimo, że od 1995 byliśmy łączoną klasą, po zmianach w strukturze szkoły, z dwóch, równoległych, rywalizujących klas, staliśmy się jedną, zgraną. Połączyliśmy szalone pomysły oraz siłę umysłów i tak jako pionierski rocznik, na czele szkoły, przecieraliśmy szlaki wszystkim innym, młodszym klasom.

Niestety, jak mogą zrobić to współczesne roczniki, my nie jesteśmy w stanie zajrzeć np. na facebooka aby znaleźć historię naszych sukcesów i przewinień, a było tego sporo – od potłuczonych kolan, pozapisywanych kartek w pamiętnikach dotyczących naszych przeżyć, miłości i nienawiści, po sukcesy matematyczne, ponieważ za naszych „podstawówkowych” czasów, po prostu nie było FB. Ale za to znalazłam kilka fajnych, analogowych :) zdjęć - od tych poważnych, z uroczystości szkolnych, gdzie stoimy na baczność ze szkolnym sztandarem, po mniej oficjalne. Mam zdjęcia klasowe, nawet jedno przedstawiające Sekcję Rozrywkową Samorządu Szkolnego. Na szczęście jeszcze da się tam nas wszystkich rozpoznać :)



Oprócz niezapomnianych i z sentymentem wspominanych nauczycieli (tu chylę czoła wszystkim, którzy przetrwali z nami cały okres podstawówki oraz tych którzy byli naszymi mentorami przez krótszy czas :) i wysokiego poziomu wiedzy jaką nam przekazywali, mieliśmy bardzo fajne zajęcia dodatkowe, które zapadły mi w pamięć, bo rozwijały nasze „ukryte” talenty i umilały nam czas wolny – SKS na którym graliśmy w niezapomnianego „palanta” – to naprawdę było coś! Mieliśmy też zawody ping-ponga (z tego co pamiętam to zajęłam 1-wsze miejsce w pierwszych mistrzostwach szkolnych :)

Stworzyliśmy też Sekcję Rozrywkową, której zadaniem, jak sama nazwa wskazuje, było np.: organizowanie szkolnych dyskotek. Bardzo lubiłam również kółko teatralne – naprawdę byliśmy w tym świetni i dziwne, że nikt z nas nie został sławnym aktorem.... a grywaliśmy nawet w starym (zresztą będącym aktualnie w rozbiórce) teatrze im. Jaracza w Otwocku.



Bardzo miło wspominać czas kiedy chodziłam do szkoły podstawowej. Więc jeżeli będziecie, tu zwracam się do aktualnych ,szkolnych adeptów nauki, uczyć się pilnie i któreś z was zostanie wielkim naukowcem i wynajdzie maszynę do przenoszenia się w czasie, to ja chętnie wrócę do czasów naszej podstawówki! :)



SEKCJA ROZRYWKOWA